

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejsceowa:	
rocznie 36 K	kwartalnie 9 K	rocznie 28 K	kwartalnie 7— K
półrocznie 18 K	miesięcznie 3 K	półrocznie 14 K	miesięcznie 2'40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“.

Lwów, 3 lipca 1917.

Amnestya.

Wiedeń, 3 lipca. Jutrzejsha *Wiener Zeitung* ogłosi następujące Najwyższe pismo Odręczne Najj. Pana:

Kochany Seidler!

Jest Moją niewzruszoną wolą wykonywać poruczone Mi przez Boską Opatrzność prawa i obowiązki w ten sposób, abym stworzył podstawy pomysłnego i błogosławionego rozwoju wszystkich ludów.

Politykę nienawiści i odwetu, powstałą wśród niejasnych stosunków, które stworzyła wojna światowa, trzeba będzie po jej zakończeniu, wśród wszelkich okoliczności i wszędzie zastąpić polityką pojednania. Ten sam duch musi także mówić wewnątrz Państwa.

Idzie o to, aby z męstwem i wyrozumiałością zadowolić przez wzajemne ustępstwa, życzenia ludów.

W tym duchu wyrozumiałości pragnę przy potężnej pomocy Bożej wypełniać obowiązek Panującego i pragnę jako pierwszy wstępując na drogę łagodnego przebaczenia rzucić zasłone zapomnienia na wszystkie te ubolewania godne zbłądzenia polityczne, które wydarzyły się przed wojną i w czasie wojny, a które doprowadziły do ścigania karno-sądowego.

Daruję wymierzoną karę osobom, skazanym przez sąd cywilny albo wojskowy za jeden z następujących czynów karygodnych, popełnionych w stanie cywilnym:

Zdrada stanu (§§ 58—62 ust. kar.)

Obraza Majestatu (§ 63)

Obraza Członków Domu Cesarzskiego (§ 64).

Zakłócenie spokoju publicznego (§ 65).

Powstanie (§§ 68—72).

Rokosz (§§ 73—75).

Gwałtowne wystąpienie przeciw powołanemu przez Rząd dla obrad nad sprawami publicznymi zgromadzeniu, przeciw sądowi albo też innej władzy publicznej (§§ 76, 77, 80), dalej karygodne czynności według artykułów I., II., IX, ustawy z dnia 17 grudnia 1862 r. Dziennik ustaw państwa Nr. 8 z r. 1863.

Dopomożenie do którejs z wymienionych wyżej zbrodni (§§ 211—219).

Jeżeli skazanie nastąpiło nie tylko z powodu wymienionych powyżej karygodnych czynności, to pragnę usunąć karę, jeżeli inne karygodne czynności albo są stosunkowo małoznaczne, albo też mają charakter przeważnie polityczny.

Jeżeli postępowanie karne nie jest jeszcze prawomocnie ukończone, to zarządzam wstrzymanie i przerwanie postępowania, o ile wytoczone ono zosta-

ło tylko z powodu przytoczonych wyżej karygodnych czynności.

Z łaski tej wyjęte mają być natomiast wszystkie te osoby, które uchyliły się od ścigania, przez ucieczkę za granicę, przeszły do nieprzyjaciela, albo po wybuchu wojny nie wróciły do Monarchii.

Równocześnie z karą znoszę na mocy ustawowych przepisów, jako następstwo skazania zaszłą niemożność osiągnięcia pewnych praw, stanowisk i uprawnień, jakoteż utratę prawa wyborczego i wybieralności do ciał prawodawczych.

Oczekuję z pewnością, że wszystkie Moje ludy idąc za przykładem, zwłaszcza Niemców i ich przedstawicieli, którzy swe pełne miary i popierające interesy Państwa, stanowisko podczas ostatnich obrad parlamentarnych, ku Memu żywemu zadowoleniu zadokumentowali, złączą się we wspólnej pracy dla rozwiązania tych wszystkich wielkich zadań, które czekają nas na polu łagodzenia ran, jakie zadała wojna, a które czekają nas na progu nowego czasu przy dokonaniu nowego porządku spraw.

Sądzę, że wobec obrony przeciw ostatniej ofensywie na froncie południowo-zachodnim, dokonanej dzięki niewzruszonej postawie Moich walecznych żołnierzy, nie mogę dać w sposób lepszy wyrazu Mejdziękności i wdzięczności Moich ludów dla Wszechmocnej Opatrzności, jak przez ten akt łaski.

Wybieram po temu dzień, w któ-

rym Mój serdecznie ukochany, przez łaskę Boga Mi dany Syn obchodzi uroczystość Swego patrona.

Tak ręka dziecka powołanego do kierowania kiedyś losami Moich ludów, sprowadza z powrotem zbłąkanych do Ojczyzny.

Laxenburg, dnia 2 lipca 1917.

Karol w. r.

Seidler w. r.

Pobył Najj. Państwa w Monachium.

Krótką wiadomość o pobycie Najj. Państwa w Monachium uzupełnić należy szczegółami, których mnóstwo podają pisma wiedeńskie i niemieckie.

Stolica Bawaryi przystroiła się dnia 30 z. m. we flagi o barwach austro-węgierskich, Rzeszy i Bawaryi. Na placu przed dworcem kolejowym, mianowicie u wylotu Schützenstrasse wzniesiono bramę tryumfalną.

Już wcześniej zaległy tłumy publiczności plac ten i wszystkie ulice, któremi przejeżdżać mieli Dostojni Goście. Wojska garnizonu tworzyły szpaler. Kompania honorowa gwardyi przybojnej ustawiła się w południowej części zieleń przystrojonego peronu. O godzinie 5 zajęły przed dworcem powozy z bawaryami w stolicy członkami Królewskiego Domu. Książęta udali się do królewskiego salonu na dworcu. Zebrali się tu syn królewski ks. Karol, księżęta Ludwik Ferdynand i Alfons, ks. Krzysztof i ks. Kalabryi — w otoczeniu dostojników dworskich i wojskowych w świetnych mundurach. Austro-węgierski poseł v. Valsassina-Thurn, jakoteż damy i panowie orszaku honorowego wyjechali naprzeciw Cesarzskich Małżonków do Salzburga.

Około godziny 5 min. 30 przybyli na dworzec oboje Królestwo. Król Ludwik miał

45)

Maciej Wierzbński.

DOLAR I SPÓŁKA.

— FOWIEŚĆ —

(Ciąg dalszy).

— XI. —

Oblicze pana Andrzeja.

Po wyjeździe siostry panna Kornelia pozostała sama, znużona towarzystwem, spragniona samotności. Opromieniała ją świadomość, że nie potrzebuje bawić nikogo rozmową ani być przyjemną. Lwia, najdokuczliwsza część kłopotów pieniężnych spadła z niej dzięki bratu i to dało jej poczucie, że ma prawo należeć do siebie, przynajmniej na pewien czas.

Wkrótce miała wyjechać z Guciem do Ostendy. Uśmiechało się jej to ogromnie, zwłaszcza, że spodziewała się zdobyć przy zielonym stole kasyna kilka tysięcy franków, jednakże wiedziała, że przyjdzie jej odwdzięczyć się bratu za jego łaskawość, rozśmieszać go konceptami. Chciała przeto oszczędzić się przez kilka dni, nabrać sił i rozmachu. Dlatego nie pojechała do Wapienna.

Sama w sypialni przeglądała białiznę, nie pragnąc towarzystwa, gdy dał się sły-

sząc dzwonek a potem szybkie, lekkie kroki. Wpadł Gawronio, jakiś wielce ożywiony i podniecony tak, że zapomniał nawet rzucić jej „dzień dobry“. Nie zwracając najmniejszej uwagi na sypialnię, jeszcze w nieładzie, na walające się przy łóżku bućki i pończochy, na stopy białizny, ani na Kornelię i jej wysłużony negliż, ścigał czarny futerał z nieoprawionego obrazu, jaki przyniósł, trzpiąc językiem nerwowo:

— Patrz co tu mam!... Ot, właściwie nie. Płótno, łokieć długości, trochę farb, plam, bazgroty... A więc zabawka... Powiedz mi, Kornelko, czy to... nie będzie za dobre dla twego brata?

Ustawił obraz w niezłym oświetleniu, na dwóch spiętrzonych koszach, nie bacząc, że przygniata nim stos złożonej na nich, delikata nej białizny i cofnąwszy się o krok, przyglądał się malaturze, przedstawiającej szereg, w głąb idących topoli.

W nich wyrażał się ranek wczesny, wiosenny, wichrowaty. Kłęby obłoków i chmur rozdartych przewalały się po sklepieniu, przepuszczając pręgi roztopionego srebra na równiny, na których widać było orkę.

— Pracują tu bydłeta, pracują ciemne mrówki ludzkie i wyobrażają sobie, że zdolają coś wyorać, a tam nad nimi waży się ich losy... Rozgrywa się tam jakiś dramat wiosennych żywiołów, których podmuchy i echa przesywają dreszczem przyrodę. Ona czuje, co dzieje się na wyżynach, rozumie wielki proces przetwórczy odbywający się w łonie natury, bierze w nim udział, drży w lęku i subtelnej radości, jeno to bydłako ludzkie nie rozumie. Ono pracuje, jakby cze-

goś dokonać mogło, coś stworzyć, coś zdobyć... Gdy patrzę na to, muszę wcielić się w ten dramat. Przejmuje mnie strach jakiś a zarazem radość ogromna woła do mnie: Wiosna! Wicher cisnąc mnie może, jak otę gałąź złamaną, ale mniejsza o to. Idzie wiosna na świat i dobrze mi w poczuciu tem. Zapominam o sobie, kojarzę się z wszechświatem... Słyszysz? Zda się, że gdzieś gra muzyka tręb archanielskich. Może dawne duchy wielkie pędzą tam, szaleją po obłokach niewidzialne?... Jest w tem coś z potężnej fantazy i symfonii barw Turner'a a jeszcze więcej z duszy malarskiej Corot'a, tego biedaka... ha, ha... co jedno tylko umiał: „dobrze usiąść“ w obliczu natury. Tak, dobrze usiąść... W tem cała sztuka...

Westchnął, nie odrywając oczu od obrazu, a Kornelia spozierała raz w jego trochę ogorzałą, nerwową twarz, raz na malaturę, o której pan Andrzej mówił dalej w uniesieniu:

— Jest tu to samo namiętne wczucie się w moment życia przyrody, to zespolenie się z nią włókami duszy, ta sama ogromna wrażliwość artystyczna. Namalowano to nie dlatego, że trzeba sprzedać pejzaż, lecz prosto, że to przeżyte i umiłowane trzeba było uwewnętrznić. Wstąpiło to w duszę ziarnem i wyrosło z niej kłosem, dyabli wiedzą czemu... Patrz, ten kleks czarny i... ten drugi górą, to potężny rzut żywiołowej twórczości, to mistrzowskie *coup* wielkiej bestyi.

Odsapnąwszy, teraz dopiero odwrócił się do Kornelii.

— Czy to nie jest za dobre dla ame-

rykańskiego milionera? Tak bez złocistych ram, bez reklamy i bez marki...

— Och, za dobre! — rozśmiała się Kornelia.

— Sądziś, że nie kupi?

— Może mu to wgadasz, jeśli tak gadać mu będziesz jak mnie. Albo spróbuj pośrednictwa Maud. Może ona sama kupi.

— Chciałbym spieniężyć to drogo — począł pan Andrzej spokojnie, siadając na krześle. — Drogo, to znaczy mniej więcej tyle, co Żaneta Maniecka wydaje przez dwa dni w Berlinie. Spróbuj, albo... ostatecznie oddam obraz siostrze. Oczywiście, będzie mi zlorzezył ta praktyczna niewiasta: ty zawsze wypędzasz mi pieniądze z kieszeni! Ale wemnie i powoli zrozumie, uszanuje i będzie mi wdzięczną.

— Kto to malował?

— Artysta!... Mniejsza jak się nazywa Nazwisko jego niechy ci nie powiedziało. Nie ma rozgłosu a nie należy do naszego towarzystwa. Nie ma majątku, ani nawet obdłużonej kamienicy, nie jest adwokatem ani lekarzem, ani niczem równie płaskim i nudnym. Jednym słowem nie jest „porządnym“ człowiekiem... Wcale nie.

Westchnął jakby z ubolewaniem nad wykojeniem malarza i zapadł w milczenie, zapatrzony w siebie, w jakiś świat daleki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w którym rząd grecki zrywa stosunki z rządem niemieckim a zarazem zażądał pasportów do powrotu do kraju.

Na morzu.

Na północnym oceanie Lodowatym i w obszarach zamkniętych naokoło Anglii znowu zatopiono 24.000 tonn brutto.

Parowiec „Himalaya“ (5620 tonn brutto) należący do Towarzystwa Messageries Maritimes, który dnia 25 z. m. zatonął w skutek eksplozji, miał na pokładzie 204 osób. Z których uratowano 176.

Z Madrytu telegrafują: Po Radzie ministrów ogłoszono notę, oznajmiającą, że niemiecka łódź podwodna, która schroniła się do Kadyksu, dnia 30 czerwca rano odplynęła z portu tego. Aż do granicy wód hiszpańskich towarzyszyły jej dwa hiszpańskie torpedowce.

Król hiszpański podpisał dekret, zabraniający łodziom podwodnym państw prowadzących wojnę jazdy po wodach hiszpańskich i zawijania do portów hiszpańskich. Takie łodzie podwodne zostaną internowane na czas wojny.

Stan rzeczy w Grecji.

Lekka flota grecka, stojąca w Salamynie, oraz okręty wojenne mają być zwrócone rządowi greckiemu. Rząd postanowił ścisłać karnie wszystkie osoby, odpowiedzialne za zajęcia grudniowe. Co do ministrów nie będzie się czyniło wyjątków.

Komunikat turecki.

Turecki sztab generalny ogłasza dnia 1 b. m.:

Front kaukaski: Po obu stronach tylko mała czynność ogniowa i patrolowa. Nieprzyjacielski samolot zmuszony do lądowania za tureckimi liniami, dostał się w ręce Turków. Lotnika i obserwatora wzięto do niewoli. Zresztą nie zaszło nic ważnego.

Horoskopy Lloyda George'a.

Lloyd George wygłosił w Dundee mowę, w której powiedział: Mamy tak wielkie zapasy amunicji, że nawet niemieckie łodzie podwodne nie potrafią nam zrabować amunicji potrzebnej do szczęśliwego zakończenia wojny. Walczymy o prawa ludzi do ich godności ludzkiej. Jest to długa walka, lecz wielkiego zła nie można wytepić bez gwałtownego zmagania się. Zwyciężymy przez wytrwałość i nieugiętą wolę.

Robotnicy włoscy za pokojem.

Popolo d' Italia donosi z Turynu: Belgijski socjalista nacjonalistyczny Alphonse Caspar urządził odczyt dla robotników. Gdy Caspar powiedział, że oficjalni socjaliści stoją w służbie niemieckiej, przyszło do wielkiego zgłębku. Zwyczajnie rozległy się okrzyki na cześć Lenina i Grimma. Odczyt zakończył się także głośnie okrzyki przeciw wojnie. Caspar musiał uciec przed wzburzonym tłumem.

Zamach stanu w Chinach.

Podług informacji Biura Reutersa, młody cesarz Hsuantung proklamował swe wstąpienie na tron.

General Szangsun, przywódca partii wojskowej, przybył dnia 1 lipca o godz. 3 rano do prezydenta republiki i zażądał od niego, aby ustąpił. Zawiadomił on równocześnie prezydenta, że cesarz z dynastii Mandżu wstąpił ponownie na tron.

Rosyjski rząd tymczasowy a Ukraińcy.

Rząd tymczasowy wydał odezwę do Ukraińców, w której oświadcza, że zawsze starał się z politycznymi partiami i organizacjami socjalno-demokratycznymi ukraińskimi porozumiewać co do reform, jakie w przyszłości mają być dokonane, aby do chwili zebrania się konstytuancy zabezpieczyć wszystkie prawa narodu ukraińskiego. Odezwa powiada: Bracia Ukraińcy! Nie idźcie fatalną drogą rozdwojenia oswobodzonych sił narodu. Nie odywajcie się od macierzy, nie wnoście rozłamu do armii w chwili wielkiego niebezpieczeństwa. Nie rzucajcie rozdwojenia w szeregach naszych ludów w chwili, kiedy powinniśmy razem się mocniej połączyć, aby uchronić kraj przed wojskową zagładą i opamiętać trudności gospodarcze. Przez waszą niecierpliwość, aby już teraz umocnić polityczny rząd ukraiński, nie zadawajcie całemu państwu i sobie samym śmiertelnego ciosu, gdyż zagłada Rosji byłaby i waszą zagładą.

W sprawie narodowości w Rosji.

Kongres Rad robotników i żołnierzy powziął uchwałę w sprawie narodowości ży-

jących w Rosji. Opiewa ona: Załatwienie tej sprawy należy do zgromadzenia konstytucyjnego, jednakże rząd tymczasowy ma wydać na razie ustawy przyznające wszystkim narodom zamieszkującym Rosję prawo swobodnego rozstrzygnięcia o swej przyszłości politycznej i organizowaniu jej wedle swego życzenia, oraz ustalające równouprawnienie języków, przy czem język rosyjski ma mieć zastrzeżoną rolę języka państwowego.

Rada Państwa.

Ze względu na prawdopodobny program prac Izby posłów, następnego posiedzenie Izby panów nie odbędzie się przed wtorkiem dnia 10 lipca.

Komisyja prawnicza Izby posłów odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa posła Waldnera w obecności P. Prezydenta Ministrów Seidlera, P. Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości szefa sekcji Schauera i P. Kierownika Ministerstwa obrony krajowej generała-porucznika Czappa. Na początku posiedzenia zawiadomił P. Prezydent Ministrów o manifestacie Najj. Pana. Przewodniczący komisji prosił P. Prezydenta Ministrów, aby podał do wiadomości Najj. Pana podziękowanie za ten akt łaski.

Komisyja dla zasiłków na utrzymanie przyjęła jednomyślnie wnioski subkomitetu co do niektórych zmian w ustawie o zasiłkach. I tak ma odpaść rozróżnienie wymiaru dla dzieci poniżej lat 8 od wymiaru dla dzieci powyżej tego wieku. Wszystkie osoby niezdolne do pracy, mają otrzymać prawo do podwójnego zasiłku. Dla członków rodzin żyjących w gospodarstwie domowym ma wynosić jednolita kwota dla Wiednia i zagranicą 2 kor. 40 hal. dla innych miejscowości w Austrii 2 korony. Powiatowe komisje zasiłkowe mają być pomnożone o dwóch zastępców z kół ludności. W ciągu dyskusji szef sekcji dr. Lehner złożył imieniem Rządu oświadczenie, że jest gotów usilnie poprzeć prace komisji, jednak potrzeba przede wszystkim poczynić dokładne obliczenia, jak daleko się można posunąć wobec nadzwyczajnie poważnej sytuacji finansowej. Zastępca Rządu wskazał na ciągły wzrost sum używanych na zasiłki, w 10 miesiącach licząc od dnia 1 lipca 1916 wyniosły one 1436 milionów.

Reprezentant Ministerstwa finansów radca sekcji Hlavac prosił, aby nie budzono wśród ludności zbyt daleko sięgających nadziei uchwalenia przedstawionych wniosków, któreby wymagały nowego zadania miliardowego. Wymaga to dojrzałej rozważli. Zachodzi także obawa, że zbyt wysokie podwyższenie zasiłków mogłoby przeskodzić redukcji cen, do której zmierza Rząd w interesie ludności.

Z KRAKOWA.

(Otwarcie wystawy odbudowy kraju. — Nabozęństwo o zaszczytny pokój. — W sprawie aprowizacji i regulacji płac).

Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych uroczyste otwarcie wystawy urządzonej przez tutejszy obywatelski komitet odbudowy kraju. Wystawa obejmuje plany i projekty na budowę domów w małych miastach i wsiach zniszczonych wojną. Plany wypracowano pod przewodnictwem profesora Gałzowskiego i architekta Władysława Ekielskiego.

Wystawę otworzył dłuższem przemówieniem prezydent Leo. W otwarciu wzięli udział JE. P. Namiestnik hr. Huyn, komendant twierdzy generał-porucznik Gussek, Delegat Fedorowicz, wiceprezydent miasta Sare i Rolle, naczelnik centrali odbudowy kraju szef sekcji Artur Herbst, grono techników, radców miejskich i obywatelstwa. Wystawa przedstawia się bardzo zajmująco.

Wczoraj na podstawie Najwyższego zarządzenia odbyły się tu nabożeństwa błagalne o zaszczytny pokój. Nabożeństwo w katedrze na Wawelu odbyło się o godzinie 9 rano ks. prałat Krupiński w obecności kapituły katedralnej i licznego duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział JE. P. Namiestnik hr. Huyn, komendant twierdzy generał-porucznik Gussek, generalicya i wyżsi oficerowie, Delegat Namiestnika Fedorowicz z naczelnikami władz, prezydent miasta Leo z radnymi i liczną publicznością. Na zakończenie nabożeństwa odprawiono odpowiednie modlitwy. O godzinie 10 przed południem odbyły się także samo nabożeństwo błagalne w kościele N. P. Maryi, w którym wzięła udział bardzo liczna publiczność.

Nowa Reforma donosi, że w niedzielę wieczorem odbyło się w sali „Sokoła“ bar-

dzo liczne poufne zebranie urzędników, podurzędników i służby państwowej wszelkich kategorii, profesorów i nauczycieli i t. d. w sprawie aprowizacji i regulacji pborów służbowych. Na zebraniu przybyło grono profesorów Uniwersytetu, naczelnicy i kierownicy różnych urzędów, prezydent miasta dr. Leo, wiceprezydenci miasta Fedorowicz, Sare i Rolle, posłowie Zieleniewski, Marek, Daszyński i Matakiewicz. Inni posłowie usprawiedliwili nieobecność. Zebranie zagał radca Wielgus.

Do prezydium powołano Rektora Uniwersytetu Kostaneckiego, prezydenta sądu karnego radcę Dworu Panka i emerytowanego szefa sekcji Piwockiego.

Po referatach uchwalono domagać się zapewnienia urzędnikom i służbie po następnych cenach węgla i środków żywności, podwyższenia płac o 100 proc., podwyższenia dodatku aktywnego o 100 proc., dodatków na utrzymanie dzieci do 24 roku życia, wypłacenia jednorazowego zasiłku na sprawnie ubrania, bielizny i t. p., podwójnego policzenia lat służby podczas wojny, wliczenia całego dodatku aktywnego do emerytury. Wybrano komitet wykonawczy, który uchwalone rezolucje przedłoży Kołu polskiemu i władzom centralnym.

W dyskusji prezydent Leo popierał żądania urzędników.

Przemawiali także posłowie uznając słuszność żądań urzędników przy obecnej drożyznie.

Z Warszawy.

(Zjazd higienistów polskich. — Niemieccy goście. — Szkoła dziennikarska. — Rozstrzygnięcie konkursu).

We czwartek wieczorem rozpoczął się Zjazd higienistów polskich zebraniem towarzyskiem w sali kawiarni w ogrodzie Saskim. Na tarasie kawiarni ustawiono w lewej części, oddzielonej dla gości, stoły, przy których zasiadło z górą 200 osób.

Witali przybyłych członkowie komitetu organizacyjnego: prezes dr. J. Bączkiewicz, wiceprezes inż. Furuhjelm, sekretarz dr. H. Gromadziński, skarbnik dr. H. Kucharzewski, gospodarz dr. St. Kurtz, oraz członkowie: dr. W. Dąbrowski, dr. L. Granowski, dr. Józef Jaworski, dr. St. Orłowski, dr. J. Polak, dr. A. Puławski. Warszawska korporacya lekarska stawiła się niemal *in pleno*.

Przy wejściu urządzono tymczasowe biuro Zjazdu. Grono pań przy pomocy słuchaczek Uniwersytetu wręczało gościom karty i kokardy, programy, oraz wydawnictwo warszawskiego Tow. higienicznego „Projekt prawa o zdrowiu publicznem w Polsce“.

Przemówienie powitalne w gorących słowach wygłosił prezes komitetu, dr. Jan Bączkiewicz. Szukając analogii w przepysznych bogactwach kwiatów przed tarasem, mowca wyraził nadzieję, że i z naszej pracy żmudnej, przy utrzymaniu, musi wyrosnąć kwiecie pomysłowości Polski i narodu polskiego.

Po przemówieniu zakład fotograficzny p. M. Fuksa dokonał zdjęcia fotograficznego. Na zaproszenie prezydium o godzinie 9^{1/2} wieczorem liczne grono uczestników Zjazdu podążyło do Rady miejskiej, gdzie przeznaczono dla gości lożę przydziałną.

inicjatorem zjazdów higienicznych w kraju jest dr. Józef Polak. Zjazdy poprzednie z powodu wielu utrudnień ze strony władz miały charakter miejscowy. Pierwszy Zjazd higieniczny w Warszawie w roku 1903-im zgromadził bogaty materiał, dotyczący zdrowotności miast i osad polskich.

Drugi zjazd higienistów odbył się również w Warszawie w styczniu 1905 roku. Podczas tego zjazdu referent dr. J. Jaworski, po raz pierwszy publicznie postawił wniosek nadania samorządu miastom naszym, jako nieodzowny warunek uzdrowienia kraju w ogóle. Władze ówczesne dały do zrozumienia, iż uchwała w sprawie wniosku powyższego może pociągnąć za sobą zamknięcie Towarzystwa.

We wrześniu 1908 r. odbył się zjazd higieniczny w Lublinie. We wrześniu 1909 r. odbył się zjazd w Częstochowie, we wrześniu 1911 r. — w Kaliszu, w maju 1912 r. — we Włocławku i wreszcie w lipcu 1914 r. we Lwowie.

Wystawa dydaktyczna, urządzona z powodu zjazdu w gmachu Towarzystwa higienicznego pod kierunkiem mag. Br. Koskowskiego została otwarta w piątek rano.

Deutsche Warsch. Zeitung pisze: „W poniedziałek, dnia 25 czerwca, przybyli do Warszawy: naczelnik zarządu przy generał-gubernatorstwie w Brukseli, Eksc. von Sandt, w towarzystwie landrata von Woyna, tajnego radcy administr. Bycka i landrata Rintelna, aby zapoznać się z prowadzeniem zarządu centralnego i biegiem czynności na obszarze generał-gubernatora i odbyli po obszarze okupowanym podróz, w której dotarli do Białegostoku.

Przy wydziale humanistycznym wyż-

szych kursów naukowych powstanie w nadchodzącym roku akademickim szkoła dziennikarska, mająca dać przygotowanie osobom, zamierzającym poświęcić się zawodowi dziennikarskiemu. Do zarządu wybrano pp.: Wincentego Kosiałowicza na dyrektora, Ludwika Krzywickiego na jego zastępcę i Ignacego Halperna na sekretarza.

Programy wykładów i seminaryów, rozłożonych na dwa lata studyów oraz warunki wstępu będą podane niedługo do wiadomości publicznej.

Na posiedzeniu z dnia 29 z. m. sąd konkursowy, złożony z pp. Ignacego Balińskiego, Józefa Kotarbińskiego, Ignacego Matuszewskiego, Augusta Popławskiego i Ludwika Włodka, powołany w celu rozstrzygnięcia konkursu na nowelę, ogłoszonego przez redakcję miesięcznika „Sfinks“, postanowił:

1) nagrodę 200 rubli podzielić pomiędzy dwa utwory, przyznając każdemu po 100 rubli.

2) Przyznać nagrody za nowelę: a) „Kiedy umrę“ (godło: Błogosławieni cysatego serca) i b) „Spotkanie“ (godło: Jesień).

3) oznaczyć cztery nowelę: a) „Retmanka“ (godło: Rozumem i pracą), b) „Gazujka“ (godło: 17-94), c) „Kompromis“ (godło: Ars suprema lex), d) „Tumba“ godło: Tumba).

4) wyróżnić nowelę: „Amenophis IV“, „Odwieczna pieśń“, „Dzwony ewakuowane“, „Ona“. Stosownie do warunków konkursu otwarto dwie koperty z nazwiskami autorów utworów, nagrodzonych i cztery z nazwiskami autorów utworów odznaczonych, przy czem okazało się, że autorami są:

1) noweli „Spotkanie“ — p. Amelia Hertzówna,

2) „A kiedy umrę“ — p. Maria von Windischbauer-Sondler,

3) n. „Retmanka“ — p. Jadwiga Ziel,

4) n. „Gazujka“ — p. Zofia Wojnarska,

5) n. „Kompromis“ — p. Piotr Choyowski,

6) n. Tumba“ — p. M. Nostitz-Jackowski, ułan-Legionista.

KRONIKA.

Lwów, 3 lipca 1917.

W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Środa (4 lipca):

Jana Kalasantego. — Juljana m. — Wollawa.

Wschód słońca o godzinie 3:24 rano, zachód słońca o godzinie 7:32 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 20 Cel

Odnaczenia w c. i k. armii. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną: starszemu lekarzowi posp. ruszenia dr. Stanisławowi Kąckiemu w szpitalu połowym nr. 608; starszemu lekarzowi posp. ruszenia dr. Antoniemu Bilińskiemu w komendzie obwodowej w Busku; pozasłużbowemu porucznikowi obr. kraj. dr. Jechielowi Tabakowi w sądzie połowym komendy wojskowej we Lwowie; wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracją wojenną i mieczami: podporucznikowi Hugenowi Kuntemu, nadkompletowemu w 30 p. dział połowych, w 43 p. dział połowych.

Mianowania w c. k. żandarmeryi. Zamianowani zostali: majorem rotmistrz Gustaw Köhler, a porucznikiem rachunkowym, podporucznik rachunkowy Otto Graf, obaj w 5 kraj. komendzie żandarmeryi.

Komendant miasta generał-major Adam Nowotny złożył w ostatnich dniach szereg wizyt wybitnym osobistościami naszego miasta i przedstawicielom władz.

Równocześnie p. komendantowi miasta przedstawili się oprócz oficerów komendy miasta, także oficerowie innych urzędów wojskowych, przebywających we Lwowie.

Z Uniwersytetu lwowskiego. Pp. Emanuel Fränkel rodem z Tyśmienicy, Alfred Rosenblueth rodem z Tarnowa, Antoni (Natan) Zang rodem ze Lwowa, Stanisław Kazimierz Laskownicki rodem ze Lwowa, Stanisław Ostrowski rodem ze Lwowa, Mieczysław Maryan Franciszek Siłka rodem ze Lwowa, Witold Dzdzisław Tyczka rodem ze Lwowa, Salomon Dauermann rodem z Drohobycza, Dawid Kindler rodem z Sokala Maurycy Lauterstein rodem ze Lwowa, Maurycy (Mojżesz) Szeps rodem ze Lwowa uzyskali w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich

r. 1807 na Wołyn przez Tadeusza Czackiego dla udzielania jego dzieciom nauki rysunków i języka włoskiego, osiadł na przetrwanie lat dziesięciu w Krzemieniu, ucząc prywatnie rysunków zamożniejszą młodzież Podola i Wołynia. Po urządzeniu gimnazjum w Kamieniu Podolskim, przeniósł się nad Smotrycz i zdobył tam w szerokich kołach ziemianstwa i mieszczaństwa znaczną wziętość i popularność. Portrety jego pendzla zdobia po dziś dzień ściany wielu mieszkań, z ogromną skrupulatnością przypominając obecnym pokoleniom w uchwyceń podobieństwa i strojów z początku ubiegłego stulecia, konterfekty ich przodków. W zbiorach piszącego znajdują się Baccellogo roboty portretów głośnego ongi tragika i dyrektora scen prowincjonalnych Seweryna Malinowskiego i ostatniego burmistrza Kamienia z czasów polskich, Grzegorza Grzybowskiego. Drugi jest bardzo charakterystyczny: Grzybowski, jako mieszczanin, nie mógł dostać orderu, chciał jednak swoim potomnym przekazać pamięć odznaczenia. Artysta-malarz, niezaprzeczenie pomysłowy, wybrał z niezłatwego zadania w dość niezwykły sposób: umieścił swemu modelowi na szyi ofiarowany mu pierścień na... wstędze orderu św. Stanisława. Portret autora statystyki podolskiej, ks. Marezyskiego, przeszedł ze zbiorów ś. p. dr. A. J. Rollego do rąk Władysława Górskiego i ofiarowany został przezeń wraz z szesnastoma podobiznami biskupów i kanoników kamienieckich nieznanego pendzla, jednej ze świątyń podolskich. Obok portretów malował Baccelli sporo obrazów dla kościołów podolskich i wołyńskich. W r. 1827 powrócił do Krzemienia, poczem ostatnich lat dwadzieścia życia spędził w Czarnym Ostrowiu na Podolu, w domu marszałka szlachty gubernii podolskiej hr. Przezdzieckiego. Umarł siedziwo dozwyczajony jako puściźnie artystyczną w miejscowym kościele dwa oryginalne obrazy: „Wskrzeszenie Piotrowina” i „Chrzest cesarza Konstantyna”. Aniela Zielińska, urodzona w Krzemieniu 1824 r., zmarła na cholera w Warszawie 1849 r. Rastawiecki⁸⁾ poświęca jej rzewne wspomnienie, podkreślając bardzo wybitny talent w malowaniu kwiatów, studyów z natury i portretów. W Krzemieniu była uczenią Jana Bogumiła Lariusa, z kolei kształciła się we Lwowie i w Warszawie.

Wspomniany Larius⁹⁾, wychowanie Akademii drezdeńskiej, spędził w Krzemieniu lat 25. Umarł w Atenach wołyńskich 1842 r., pozostawiając po sobie jako cześć ciechy, łagodny, wzorowej pracowitości, najpiękniejsze wspomnienie i żal powszechny. Olejno malował rzadko. Jego akwarele i gwasze (niemal wyłącznie kwiaty i owoce) w ilości około 90 sztuk, nabyli po zgonie sympatycznego artysty pani zhr. Ledochowskich Dzieńbowska w Krzemieniu i Henryk Stecki. Do Krzemienia sprowadził Larius również Tadeusz Czacki, pragnący z małego miasteczka uczynić prawdziwą oazę kultury, promieniującą na kresowe prowincje, czego dopiął w całej pełni; Larius musiał tam jednak udzielać jedynie lekcji prywatnych i z gimnazjum, względnie z liceum, nie miał wspólnego, nie spotykamy bowiem tego nazwiska ani razu w papierach i dokumentach, dotyczących się szkoły krzemienieckiej, w której gronie nauczycielskim zasiadał tylko Pitschmann.

Uczenicami Baccellogo i Lariusa były: Marya z Czackich Eugeniuszowa ks. Lubomirska, córka starosty nowogrodzkiego. Pozostał w spadku po niej znaczny zbiór rysunków i miniatur¹⁰⁾; oraz Julia z Czackich Stecka¹¹⁾, córka Michała, podczaszego W. Kor. i artystki-malarki Beaty z Potockich. Mąż jej Ludwik Stecki, prezes wołyńskiego gównego sądu Izby cywilnej, musiał często przebywać w Żytomierzu, więc i tam kształciła się pani Marya w dalszym ciągu pod wytrawnym kierunkiem Jana Królikowskiego. Rysowała i malowała studia z natury i portrety akwarelą i olejnymi farbami, między innymi: Tadeusza Czackiego, Henryka Steckiego i kochanego powszechnie generała Ludwika Kropińskiego. Podobizny Lubomirskiej i Steckiej, pendzla Beaty z Potockich Czackiej, znajdują się w Sielcu na Wołyniu.

Najsilniej odbił się Krzemieniec w twórczości artystycznej Warszawianina Józefa Narcyza Kajetana Sejdltza, urodzonego 1789 r. Rysunków uczył go Zygmunt Vogel w rodzinnym mieście, poczem rodzice wysłali utalentowanego młodzieńca na sześciolatnie studia do Akademii sztuk pięknych w Dreźnie. Powróciłszy do Polski w 1809 r., wyruszył niebawem na Wołyn do wysoce kulturalnego dworu Karwickich, gdzie obok uczenia rysunków, maluje portrety. Od Karwickich przenosi się do Krzemienia, by spędzić tam w wyborowym otoczeniu ziemian podolskich i wołyńskich lat dwadzieścia z

okładem. W r. 1834 wraca z powrotem do Warszawy i umiera tam w jedenastoletnim lat później. „Tak w Krzemieniu, jak w Warszawie — pisze Rastawiecki¹²⁾ — trudnił się on dawnianem prywatniam godzin rysunku, a że miał dar nauczania, zyskał też wziętość po najpierwszych domach. Sam malował biele krajobrazy i portrety, zwykle akwarelą, gwaszem lub pastelami, niekiedy olejno; robił także miniatury, celował zaś w malowanie zwierząt. Dobry rysownik, posiadał znajomość sztuki, a znał doskonale anatomię.”

Do celniejszych jego prac należą: „Procesja jubileuszowa w Krzemieniu w r. 1826”, tuzem na wielkim arkuszu. Podobieństwo osób, biorących w niej udział, pochwylił artysta bardzo trafnie. Dalej: Widok Krzemienia z gór otaczających miasteczko; widok gmachów licealnych w oświetleniu księżycy i t. d. — Rastawiecki wynotował 20 dzieł Sejdltza.

W ten sposób przedstawia się niezupełna niezawodnie lista kolonii artystycznej w Krzemieniu. Skoro pamiętać zechcemy, jak skromną mieścinę przekształcił Czacki w środowisko niemal pierwszorzędne życia umysłowego i artystycznego, wówczas i zasługi tego opatrnościowego dla Kresów męża we właściwym wystąpią świetle.

Michał Rolle.

STYPENDYA.

Wydział krajowy na posiedzeniu odbytem w dniu 22 z. m., nadał stypendya na r. 1916/7 z fundusów zostających pod jego zarządem. Otrzymali je:

Medycyna. Kraków. Aydukiewiczówna Janina I. r. Przecarskich 300 kor., Królówna Marya I. r. Przemyskiego 300 kor.

Filozofia. Kraków. Kroskowska Franciszka III. r. Barczewskiego 600 kor. (szlach.), Przedzwijska Anna I. r. Barczewskiego 600 kor. (szlach.), Niwicki Zdzisław I. r. Dyduskiego 1200 kor. (szl.) vac. Baz. Towarnick 400 kor., Kolarzowska Zofia III. r. Przemyskiego 300 kor., Kluzekówna Kazimiera I. r. Petryczyna 250 kor. (subst.), Pażakówna Janina III. r. Boznańskiego 300 kor., Bulanda Jan III. r. Łazowskiego 600 kor., Wojnarski Zbigniew I. r. Petryczyna 400 kor., Bielska Zofia III. r. Siemianowskiego 400 kor., Gut Wacław III. r. Żurawowskiego 420 kor., Ankiewicz Jan III. r. Głowińskiego 315 kor., Krupa Jan III. r. Głowińskiego 315 kor., Jelonek Władysław II. r. (IV. półr.) Głowińskiego 315 kor., Tatar Józef I. r. Spadwińskiego 360 kor.

Medycyna. Lwów. Hnatukówna Irena II. r. Dołżanińskiego 500 kor. (szcz. war.), Szydłowska Anna II. r. Mateczyńskiego 420 kor. (szlach.), Olszewski Kazimierz II. r. Żurawowskiego 420 kor., Krawczyk Eugeniusz I. r. Głowińskiego 315 r., Marciniak Tadeusz II. r. Głowińskiego 315 kor., Serwin Jan II. r. Głowińskiego 315 kor., Zawadzki Kazimierz II. r. Głowińskiego 315 kor., Potencki Władysław I. r. Głowińskiego 315 kor.

Filozofia. Lwów. Białokorska Ludwika IV. r. Potockiego 315 kor. (szlach.), Kosińska Izabela II. r. Potockiego 315 kor. (szlach.), Jędrzejowska Anna I. r. Krak. Zakord. 315 kor., Jaworska Janina III. r. Baz. Towarnickiego 400 kor., Cieśl Henryk II. r. Żurawowskiego 420 kor., Wrzak Wacław III. r. Głowińskiego 315 kor., Macheta Józef I. r. Głowińskiego 315 kor.

Politechnika. Lwów. Deskur Feliks I. r. inż. Barczewskiego 500 kor. (szlach.), Żurawski Julian II. r. inż. Kuczyńskiego 1000 kor. (szlach.), Łabno Edward III. r. inż. Głowińskiego 315 kor., Łyszyk Zenon II. r. inż. Głowińskiego 315 kor., Rzędca Kazimierz I. r. bud. maszyn Głowińskiego 315 kor., Wasilewski Andrzej III. r. inż. Głowińskiego 315 kor., Paszkiewicz Michał II. r. inż. Głowińskiego 315 kor.

Akademia sztuk pięknych. Kraków. Kamiński Antoni — Urbańskiego 1200 kor. (szcz. war.).

Absolwenci szkół średnich odbywający służbę wojsk. Matuszek Ernest abs. gimn. Głowińskiego 315 kor., Krygowski Juliusz abs. gimn. Głowińskiego 315 kor., Koblanski Jan abs. gimn. Głowińskiego 315 kor.

Gimnazjum. Biała. Konopka Adam II. kl. Głowińskiego 315 kor. (fam.), Monson Zygmunt V. kl. Monsona 400 kor. (fam.), Pilch Tadeusz IV. kl. Głowińskiego 315 kor., Vogel Paweł III. kl. Głowińskiego 315 kor., Koniuszewski Kazimierz VI. kl. Głowińskiego 315 kor., Wiśniewski Wincenty Lesław II. kl. Głowińskiego 315 kor., Jaworski Bolesław IV. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimnazjum. Bochma. Serafiński Jan III. kl. Głowińskiego 315 kor., Kurowski Tadeusz V. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimnazjum. Brzozów. Bodniak Stanisław VII. kl. Głowińskiego 315 kor., Kumor

¹²⁾ j. w. T. III. Str. 382—384.

Henryk V. kl. Głowińskiego 315 kor., Tymczak Adolf V. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimnazjum. Chrzanów. Punicki Stanisław VI. kl. Żalchockiego 252 kor. (szlach.).

Gimm. pol. Cieszyn. Wojnar Adam V. kl. Pukalskiego 200 kor.

Gimnazjum. Gródek Jagielloński. Miączyski Tadeusz III. kl. Żalchockiego 252 kor. (szlach.)

Gimnazjum. Jarosław. Szymonowicz Feliks II. kl. Żurawowskiego 315 kor., Nowosad Bolesław III. kl. Głowińskiego 315, Dyrka Józef VI. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimnazjum miejskie. Jaworów. Wojtasiwicz Józef VII. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimnazjum ukraińskie. Jaworów. Kulczycki Stefan VI. kl. Głowińskiego 315 kor., (szlach.), Marenin Maryan V. kl., Głowińskiego 315 kor.

Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Bobek Stanisław V. kl. Pitonia 144 kor. (fam.), Krzyżanowski Władysław VI. kl. Brześcińskiego 730 kor. (szcz. war.), Borelowski Wacław IV. Petryczyna 300 kor., Krawczyk Stanisław III. kl. Petryczyna 250 kor., Krawczyk Stanisław III. kl. Petryczyna 250 kor. (subst.), Gorgosch Aleksander III. kl. Petryczyna 250 kor. (subst.), Spett Józef VI. kl. Goławsk. 500 kor. vac. Petryczyn 300 kor.

Gimnazjum św. Jacka. Kraków. Kalczyński Jerzy VI. kl. Olszewskiego 280 kor. (fam.), Klasa Mieczysław V. kl. Głowińskiego 315 kor., Winiarz Karol VIII. kl. Głowińskiego 315 kor., Jachna Stefan V. kl. Głowińskiego 315, Tymowski Witold VIII. kl. Głowińskiego 315.

Filia gimn. św. Jacka. Kraków. Mazanek Henryk VIII kl. Głowińskiego 315, Bogusz Wiktor VIII. kl. Głowińskiego 315.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia.

Wiedeń, 3 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pań. nadał w uznaniu znakomitej służby w specjalnym zakresie służbowym krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną sędziemu powiatowemu Wojciechowi Tranzlerowi w Żurawnie, oraz złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: oficyałowi kancelaryjnemu Janowi Zapolskiemu w Jarosławiu, sędziemu Witoldowi Błażyńskiemu w Jabłonowie, Władysławowi Kureczakowi w Haliczu i Franciszkowi Paskiewiczowi w Sołotwinie.

Powrót Najj. Państwa do Wiednia.

Wiedeń, 3 lipca. Najj. Państwo powróciło wczoraj rano do Wiednia.

Posłuchania.

Wiedeń, 3 lipca. Najj. Pań. przyjął wczoraj na audyencyach P. Prezydenta Ministrów Seidlera i P. Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości szefa sekcyi Schauera.

Król saski w Wiedniu.

Wiedeń, 3 lipca. Król saski przybył wczoraj rano do Wiednia. Na dworcu powitał Go Najdost. Arcyksiążę Maksymilian. Król udał się z dworca kolejowego do pałacu Augarten.

Wiedeń, 3 lipca. Najj. Pań. i Najj. Pani odwiedzili wczoraj Króla saskiego w pałacu Augarten.

Prasa o amnestyi.

Wiedeń, 3 lipca. *Fremdenblatt* pisze, że przez akt łaski Najj. Pana także kilku posłów uzyska napowrót wolność, jako to pos. Kłofac, który jest wprawdzie oskarżony, ale jeszcze nie jest zasądzony, dalej byli posłowie Choc, Burzival, Vojna, Netolicky, Grafenauer, Markow, Kurylowicz, Raszin.

Co się tyczy pos. Kramarza to z Najw. Odręznego pisma Cesarskiego nie wynika jeszcze, czy na podstawie ogólnego reskryptu amnestyjnego może nastąpić jego wypuszczenie.

W przeciwwstawieniu do tego inne pisma wyrażają zdanie, że co do posłów Kramarza, Raszina i Markowa, którym oprócz zbrodni zdrady stanu zarzucono jeszcze zbrodnie przeciwnie siły wojennej Państwa, tudzież co do posła Kłofaca, przeciw któremu oprócz oskarżenia o zdradę stanu, wytoczono także oskarżenie o szpiegostwo, wymagany byłby jeszcze osobny akt łaski, aby mogła nastąpić amnestya.

Pod postanowienie Najw. pisma Odręznego, że osoby, które uciekły zagranicę, albo w obcych państwach pełniły służbę wojenną, są wykluczone z amnestyi, wedle dzienników podpadają następujący posłowie: prof. Masaryk, Dürich, dr. Pittaco i Canduss-Giaro, oraz posłowie dr. Okuniewski i dr.

Gregorin. Ci ostatni uchwałą Najwyższego Trybunału za opuszczenie obszaru Państwa podczas wojny, zostali wykreślieni z listy adwokatów.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 3 lipca. Urzędowo ogłaszają: Łodzie podwodne na północnej widowni wojny znowu zatopiły 26 700 tonn brutto.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Grecyi z Bułgarią.

Sofia, 3 lipca. Poseł grecki Naum wręczył ministrowi spraw zagranicznych Radostawowowi notę, co do treści zgodną z notą wręconą mocarstwom centralnym i zażądał pasportów.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi

W miejscu:
rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2-40 K

Zamiejscowa:

rocznie K 36 — h
półrocznie K 18 — h
ćwierćrocznie K 9 — h
miesięcznie K 3 — h

„Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

Prenumeratorem roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
miesięczni — K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o weznes nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikało z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyźnie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcyja zawsze chętnie do współdziałania zaprasza.

W r. 1917 zamieszczą będziemy utwory: Teodora Jeske-Chońskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Koneczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbickiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczą również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego” posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszycie rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spizu” oraz studium literackiego na podstawie źródeł i materiałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy”.

⁸⁾ „Słownik”, j. w. T. III. str. 85—87.

⁹⁾ j. w. T. I. str. 258 i T. III. str. 295.

¹⁰⁾ Rastawiecki, j. w., T. III. str. 311-312.

¹¹⁾ j. w. T. III. str. 411—412.

Doniesienia o zaginionych.

Opisienie wskazy do której wniesiono do- niesienie o za- ginionych, względnie za- kładu który wnosi donie- sienie	osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu			zaginionej osoby						Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty						
	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokre- wienstwa do wno- szącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia				Ostatnie miejsce po- bytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokre- wienstwa downoszą- cego doniesienie		
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicji i Bukowiny w Wiedniu	Berta Rathner		Janowitz p. Neu Bydów		Anna, Prima, Hermann, Hinda i Uscher Artik		dzieci		Stanisławów									
ditto	Dawid Schlechter		Wiedeń VII. Burggasse 62		Sime Moschkovitz	65	matka		ditto									
ditto	Iwan Sztouyk		80 p. p. VI. Komp Janosz k/Rimaszonbat		Fevronia Sztouyk	35	żona		Maryampol p. Stani- sławów									
ditto	Henryk C. Zaro		Wiedeń I. Wipplingerstr. 8		Apolonia Pasiecznik				Tyśmien- czany p. Sta- nisławów									
ditto	ditto		ditto		Frozyra Andruehiv				Siedliska p. Stani- sławów									
ditto	ditto		ditto		Marya Koryłowska				Stanisławów									
Anstr. Towarz. Ozerwon+go Krzyża Wiedeń	Anstr. Tow. Ozerw. Krzyża Wiedeń		Wiedeń I Eisenplatz 3		Dmytro Pylypnjak				ditto									
ditto	ditto		ditto		Julia Macajnila				ditto									
ditto	ditto		ditto		Iwan Wowczuk				Wodniki p. Stani- sławów									
ditto	ditto		ditto		Donia Koryk				Sielce p. Stani- sławów									
ditto	ditto		ditto		Marya Nestajko				Stanisławów									
ditto	ditto		ditto		Marya Jakiemyszyn				ditto									
Centrala opieki nad uchodźca- mi z G licji i Bukowiny, w Wiedniu	Michał Bialy		Comp. II/4 Hut. i A. Kno- chale, Pod. Isie of Man (En- gland)	jeniec wojeenny Nr. 9099	Tekla Biala 3 dzieci		żona		Kupczyńce p Tarnopol									
ditto	Edmund Ebner		Zentralstelle Zim. 3		Hersch Ginsberg				Połowce p. Czortków									
ditto	ditto		ditto		Józef Goldstein				ditto									
ditto	H. Fidler		530 Walton Ava St. Louis M. U. S. A.		Leiser Sirkor		brat		Tarnopol									

U wagi, które
mogłyby ułatwić
poszukiwania

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania			
														Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Doniemyany kierunek ucieczki	Inne daty	
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu					zaginionej osoby					wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych)							
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny, w Wiedniu	H. Fidler		530 Walton Ava St. Louis M. U. S. A.		Bine Sirkes		siostra			Tarnopol							
dtto	Izak Fogelbaum		Spawkoje seło koło Władystoko Profesor- skoje Oblast Keresne 38 (Syberya)	jeniec wojenny	Regina Fogelbaum		żona			dtto							
dtto	Jan Gery		Prisoner of War Nr. 4152 5 B. Cpd. 5 Alians Comp. I. Knocko- les Peel Isle of Man		Amon Gery		żona			Iwaczów dolny p. Tarnopol							
dtto	Mozes Goldberg		Piszczanka k/Tochitta 2 Baon 33 Rotte	jeniec wojenny Nr. 6310	Gusta Goldberg					Tarnopol							
dtto	dtto		dtto	dtto	Salomon Hitter					dtto							
dtto	Genia Grün		P. O. W. West. 53 Str. New York		Salomon Stark		ojciec			dtto							
dtto	Kapel Kapelmann		Jabłonów p. Kołomyja		Mina Zweck 2 dzieci					dtto							
dtto	Jan Kormylo		C. i k. Szpital rezerwowo 1 kasarnia arty- leryi Pilzno (Czechy)		Marya Pachowska		siostra			dtto							
dtto	dtto		dtto		Eward Melzer			rewident Dyrekeyi skarbu		dtto							
dtto	Salomon Köstenband		Wiedeń k. k. Montur- Depot. Nr. 4 II. Abt.		Marya Goldberg					dtto							
dtto	Zygmunt Kunke		Kazań (Rossya)	jeniec wojenny	Eda Kunke z dziećmi		żona			dtto							
dtto	Bronisław Marlenberg		Wiedeń II, Zirkusgasse 5/2		Kazimierz Morawski			urzędnik prywatny		dtto							
dtto	E. Nussbaum		124 Markham Str. Towutz (Canada)		Jakób Nussbaum		ojciec			dtto							
dtto	dtto		dtto		Scheindel Nussbaum		matka			dtto							
dtto	dtto		dtto		Chaim Saul i Süsle Nussbaum		bracia			dtto							
dtto	dtto		dtto		L. Menkes ur. Nussbaum		siostra			dtto							
dtto	Sanie Nussbaum		K. u. k. Feld- kanonen regim Nr. 32 in Hajmasker (Ungarn)		Jüssel Nussbaum z 2 dziećmi		żona			Mikulince p. Tarnopol							

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zarządu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania		
														Dzień odjazdu • wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięcia					zaginionej osoby					wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych)						
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicji i Bukowiny w Wiedniu	S. W. Barasch		77 Ridge Str. New-York		Marya Wojnarowska					Tłumacz						
dtto	Dmytro Barezuk	Nadorożna	dzt. Offizdiener b. Detachment d. k. k. Ldst. Gbe-komm. 38 Bersun Bez. Horowitz (Böhm.)		Anna, Anna, Michał i Fedor Barezuk		żona matka dzieci			Nadorożna p. Tłumacz						
dtto	Mikołaj Baworowski		Gerod Semferopol gub. Tawri-czeska Poczta Spat Bywszaja Ekonomia Pionowa	jeniec wojenny	Mychajło Baworowski		ojciec			Ladzkie Szlacheckie p. Tłumacz						
dtto	Adolf Hadbawnik		k. k. Bau komp. 3/95 Feldpost 229		Paulina Szczupacińska	20	kucharka			Niżniów p. Tłumacz						
dtto	Jan Huculak		Troppau Schls. k. k. Landwehr Ergänzungs-bez. Kommando		N. Huculak z dziećmi		żona			Zakrzewce p. Tłumacz						
dtto	Michał Jaworski		San. Pers. Reg. Abt. Nr. 9 Feldpost 333		Albina Jaworska z rodziną					Olesza p. Tłumacz						
dtto	Roman Krzysztofowicz		K. k. Geb. Kan.-Batt. 4/5 Feldpost 282	chorąży	Antoni, Antonia i Stanisław Krzysztofowicz	55 52 13	ojciec matka brat			Bohorodezany p. Tłumacz						
dtto	Iwan Kurylak		Kiew Bratskaja ul. Dowrennalu L. H.	jeniec wojenny	Justyna Kurylak					Odaje ad Słobódka p. Tłumacz						
dtto	Wasył Ostacz		Artillerie-Abschschitskom. 10 a. Feldpost 222		Marya Ostacz	30	żona			Ladzkie Szlacheckie p. Tłumacz						
dtto	Iwan Petrynycz		Nosowoje Pawlowka Briańska gub.	jeniec wojenny	Zofia Petrynycz					Majdan p. Tłumacz						
dtto	N. Pustelak		Polozk. zel. dor. rob. 131 rot. gub. Smolewska		Franciszka Pustelak					Mikulsdorf p. Tłumacz						
dtto	Tomasz Radłowski		C. k. areszt polowy Poczta polowa Nr. 333		Eugenia Radłowska 4 dzieci		żona			Tłumacz						
dtto	Wasył Skromeda		Deutsche Inf. Div. Köngl. Preuss. Pion. Batt. 5 Div. Bruck Train 10		Hanusia Skromeda 6 dzieci		dtto			Gruszka p. Tłumacz						
dtto	Iwan Skromeda		dtto		Marya Skromeda 1 dziecko		dtto			dtto						
dtto	M. Skobalska	Jaszowiec	Chotzen barak Nr. 3 oddz. II.		Aleksander Skobalski	70	ojciec			Niżniów p. Tłumacz						
dtto	Anna Szeremeta		Daszawa p. Stryj		Paraska Antoniak					Olesza p. Tłumacz						

Ewentualnych wiadomości o zaginionych należy udzielać pisemnie lub ustnie Prezydium c. k. Namiestnictwa w Białej.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36074/17

Ogłoszenie

e. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu w sprawie reaktywowania Oddziałów należyciowych e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, Brzeżanach i Stanisławowie.

Z dniem 10 lipca 1917 zostaje reaktywowany Oddział należyciowy brodzkiej Dyrekcji okręgu skarbowego tymczasowo we Lwowie.

Podania stron i pisma urzędowe, przeznaczone dla tej władzy, należy adresować do e. k. brodzkiej Dyrekcji okręgu skarbowego (oddziału należyciowego) we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 16.

Tegoż dnia i w tym samym lokalu zostaną reaktywowane również: Oddział należyciowy brzeżańskiej i Oddział należyciowy stanisławowskiej Dyrekcji okręgu skarbowego.

Posyłki dla tych dwóch władz należy adresować podobnie jak podano wyżej, a zatem: „do e. k. brzeżańskiej“ względnie „do e. k. stanisławowskiej Dyrekcji okręgu skarbowego (oddziału należyciowego) we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 16.

Biała, 25 czerwca 1917. (2743 2—3)

C. k. Wiceprezydent:

Bugno m. p.

Ns. V. 356/17. W tutejszym sądzie znajduje się w przechowaniu gotówka w kwocie 3100 koron tj. trzy tysiące sto koron, nadesłana tu przez e. k. sąd dywizyjny w Krakowie przy odezwie z dnia 5 czerwca 1917 l. 608/15 po myśli § 406 P. K. w. w. Gotówkę powyższą wyznaczył w dniu 16 marca 1915 kanonier I. Batt. F. K. R. Nr. 19, Teodor Malay, pochodzący z Körmesó, Węgry w jednym z domów wiejskich w Woli Michowej powiat Lisko w Galicji. W myśli § 376 p. k. wzywa się niewiadomego właściciela tej gotówki, aby w przeciągu jednego roku po trzechkrotnym ogłoszeniu edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“, zgłosił się i prawa swe wykazał, albowiem w przeciwnym razie gotówka do kasy państwowej oddana i na rzecz Skarbu Państwa zarachowana zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział V.

Kraków, 16 czerwca 1917. (2721 2—3)

L. dz. 2486/16. Sprostowanie edyktu. Edykt z 9 maja 1917 do l. dz. 2486/16 prostuje względnie uzupełnia się w ten sposób, że wedle ts. uchwały tabularnej z 10 lipca 1916 l. dz. 2486/16 dozwolono na intabulację wyłącznie na rzecz Artura Aulicha oprócz wierzytelności 20.000 kor. wpisanej na realności l. w. 1758/I nie 1758.II. ks. gr. miasta Lwowa, Fryderyka Keipera własnej, także drugiej wierzytelności 20.000 kor. wpisanej na realności 2778/I. ks. gr. gm. miasta Lwowa, również Fryderyka Keipera własnej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, 23 czerwca 1917. (2714 2—3)

Ns. VII. 70/17 (4). W sprawie egzekucyjnej e. k. Skarbu Państwa i innych wierzycieli w sprawie toczącej się przed e. k. sądem kraj. cyw. we Lwowie przeciw niewłaścicielowi Adamowi Pawłowi Staneckiemu o 22.471 kor. 69 hal. i t. d. ma być doręczona uchwała z dnia 8 czerwca 1917 Ns. VII. 70/17 (4), którą wyznaczono audyencyę na dzień 10 lipca 1917 godz. 10 rano biuro 18. Ponieważ niewiadomo gdzie Maks Grossmann przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Stanisława Dubieckiego adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie Maks Grossmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 czerwca 1917. (2790)

Ns. 3993/17 (2). Przeciw 1. Franciszkowi Słupskiemu pospolit. e. k. 80 p. p. urodzonemu r. 1883 zamieszkałemu w Majdanie starym religii rzym. kat., oraz 2. Szymonowi Konowiczowi pospolit. e. k. i k. powiatowej Komendy posp. ruszenia Nr. 35 urodzonemu r. 1873 i zamieszkałemu w Majdanie starym, rel. rzym. kat., zawiśła w Sądzie polowym e. k. i k. Komendy miasta we Lwowie do K. 69/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą są oni silnie podejrzani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem e. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadość-

uczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jana Celestyna Frieda.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 10 czerwca 1917. (2734)

Ns. 4001/17 (2). Onufry Hussak, rezerwista 30 pułku piechoty, urodzony 1889 w Przewodowie, powiat Sokal, gospodarz, podejrzany jest na podstawie aktów Sądu wojakowego do tatecznie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem e. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Józefa Blaustejna.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 15 czerwca 1917. (2782)

Ns. 3998/17 (2). Piotr Czernyk, syn Anny z Białej, powiat Rawa ruska, urodzony r. 1876, podejrzany jest dostatecznie o to, że jako pospolitak 34 pułku obrony krajowej zbiegł do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem e. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Zygmunta Dratha.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 14 czerwca 1917. (2787)

Ns. 3995/17 (2). Izidor Łopuszański, rezerwista 11 p. haub. c. polowych, urodzony 1892 w Zloczowie, rzeźnik, podejrzany jest na podstawie aktów Sądu wojakowego o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem e. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jana Celestyna Frieda.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 14 czerwca 1917. (2784)

Ns. 4007/17 (2). Franz Spačil, Reserve Inf. des I. R. Nr. 54, geb. 1888 in Biskupitz, Bezirk Prossnitz, Beamte einer Zuckerfabrik in Prag, ist der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung von 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Adv. Dr. Salomon Rawicz vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 18 Juni 1917. (2776)

Ns. 3999/17 (2). Przeciw Michałowi Smali vel Smalji, pospolitakowi e. k. 29 pułku strzelców (k. k. Schützenregiment Nr. 29), urodzonemu r. 1892 w Czerchowiu, powiat Sambor i tam zamieszkałemu, religii gr. kat., stanu wolnego, zawiśła w Sądzie e. k. i k. Komendy 19 Dywizji piechoty do K. 690/16 sprawa karna o popełnioną dnia 22 grudnia 1916 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem e. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadość-

uczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Edwina Czeszera.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 15 czerwca 1917. (2788)

Ns. 3978/17 (2). Przeciw Stefanowi Biłousowi z Hodowa, lat około 33 liczącemu, zawiśła w Sądzie polowym e. k. i k. 9 Oddziału kwaternistrzowskiego do K. 2465/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/15 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem e. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Adolfa Brendla.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 7 czerwca 1917. (2783)

Spadki.

A. 433/15 (9). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Józef Fis zmarł dnia 8 sierpnia 1914 w Sereńnicy z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Katarzynę Fis zamężną Kapanejkę jako spadkobierczynię powyższego zmarłego, której miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Józefa Czerchawskiego gospodarza w Sereńnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Ustrzyki, 27 kwietnia 1917. (2334 3—3)

A. 105/16 (10). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Mikołaj Mochnałk zmarł dnia 4 listopada 1915 w Złobku z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Michała Mochnałka jako spadkobiercę powyższego zmarłego, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora dr. Schaffera, adwokata w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 18 kwietnia 1917.

A. 362/15 (5). Wezwanie nieznanych dziedziców. Josl Ascher zmarł dnia 4 maja 1915 w Stelkowiej pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi niewiadomo, miejsce pobytu Chaima Aschera recte Wilmana, tudzież ewentualnych dalszych ustawowych spadkobierców powyższego zmarłego, przeto ustanawia pana dr. Szymona Schaffera, adwokata w Ustrzykach, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 18 lutego 1917. (2757 1—3)

A. 304/15. Wezwanie nieznanych dziedziców. Józef Hanczarów v. Hanczarów zarobuicą w Birczy zmarł dnia 20 lutego 1915, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem pana Stanisława Szubera z Birczy kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 29 grudnia 1916.

A. 368/15. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Mikołaj Kaczmarek z Dobrzanki zmarł dnia 26 grudnia 1914 w Dobrzance. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Annę Kaczmarek córkę przebywającą w r. 1914 we Lwowie, której

miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosiła się w tutejszym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Fedorka Fedoryszyna gospodarza z Dobrzanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 20 grudnia 1916.

A. XVI. 58/15 (13). C. k. Sąd powiatowy w Krakowie oddział XVI. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzycieli mają pretensję do spadku po Zygmuncie Maryańskim Merku, krawcu zmarłym dnia 3 stycznia 1915 w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ż. by w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się w dniu 27 lipca 1917 o godz. 11 przed południem, alboważ na piśmie aż do tego dnia swe żądania wniosli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługowało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został. Dla wierzycieli po za granicami Austrii przebywających a to: Russel et Co w Glasgowie, Edmund Skutecky w Londynie, Junker w Berlinie Wertheimer w Londynie i możliwych innych zagranicznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Gabryelskiego adw. w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XVI.

Kraków, dnia 11 czerwca 1917.

Kuratele.

L. 5/16. Obwieszczenia. Iwona Rusina przynależnego do Kalnicy ad Cisna pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu umysłowej choroby. Kuratorem ustanowiono Jurka Rusina gospodarza w Kalnicy ad Cisna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Baligród, 10 czerwca 1917. (2738 1—3)

L. IV. 8/16 Umysłowo chorym uznano Jana Slepokurę z Rawy, a kuratorką ustanowiono Antoninę Slepokurę w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, 10 sierpnia 1916. (2763 1—3)

L. IV. 4/15. Umysłowo chorą uznano Antoninę Sienkiewicz z Rawy, a kuratorem ustanowiono Franciszka Sienkiewicza z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Rawa, 10 sierpnia 1916. (2763 1—3)

Firmy.

Firm. 1/17 Stow. I. 60. Wpisano w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Przysietnica. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Przysietnicy. Członkowie zarządu Franciszek Szafajko i Wojciech Sobota wystąpili. Członkami zarządu wybrano Tomasza Mrozka jako zastępcę przełożonego, Józefa Duplę i Franciszka Szezępka z Jarku, rolników w Przysietnicy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1917. (2709)

Doniesienia prywatne.

Ucznia z III. klasy gimnazjalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

Chora ucznica, udaje się do serc litościwych z gorącą prośbą o datki, celem wyjazdu do kąpiel dla poratowania zdrowia. Rodzice jej, kosztów leczenia pokryć nie mogą, gdyż mienie ich z powodu wojny zostało zrabowane i ogniem doszczętnie zniszczone. Datki przyjmuje Magazyn zegarmistrzowski-jubilerski W. P. J. Dąbrowskiego, Akademicka 2.



Poważna Instytucja poszukuje kierownika oddziału towarów żelaznych.

Osoby w całym słowa znaczeniu fachowe, z najlepszymi poleceniami, zechcą się zgłosić do Administracji „Gazety Lwowskiej“ pod literami „Z. E.“

(2735 2—3)